

prof. dr hab. Mariusz Mielczarek
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Ośrodek w Łodzi
Ul. Tylna 1
90-364 Łódź

Recenzja pracy doktorskiej

mgr. Tomasza Janczewskiego, „Aelia Capitolina – Roman Jerusalem and the military camp of the X Legion „Fretensis”, Łódź 2016, ss. 190 wydruku komputerowego

Studia and historią Palestyny, a Jerozolimy w szczególności, należą do jednych z najtrudniejszych. Dzieje się tak nie tylko dlatego, iż źródła odnoszące się do tego tematu są liczne i nie zawsze wiarygodne, ale wpływa na to dawne i współczesne religijne znaczenie tego regionu i ośrodka. Dlatego też każda kolejna rozprawa, której tytuł sugeruje nowe spojrzenie chociażby na fragment historii Jerozolimy budzi zainteresowanie.

Oceniana praca mgr. T. Janczewskiego – w uwagach pomijam moją opinię na temat języka pracy - mieści się w nurcie poczyniń podejmowanych od lat. Tym bardziej, że spis treści wskazuje, że Autor chciał pokazać wszystko, co dotyczy rzymskiej Jerozolimy, także poprzez powiązanie swoich rozważań z losami X legionu. Studia nad tą ostaną z wymienionych problematyką również zaplanowane zostały szeroko, w oparciu o rozbudowane tło „historii wojskowej” regionu.

Układ pracy można określić jako klasyczny. Rozważania otwiera Wstęp, poprzedzony spisem literatury; rozpoczyna go wykaz, a właściwie wybór, autorów antycznych, których teksty wykorzystano w pracy. Wstęp zawiera ogólne dane o autorach, czasami treści wskazanych wcześniej źródeł pisanych, stanowiących podstawę rozważań Doktoranta. Dalej podano krótką historię badań, głównie nad antyczną Jerozolimą, ale też ogólnie nad rzymską Palestyną. Zwrócono uwagę na sprawy militarne (zbyt pobieżnie, moim zdaniem, traktując pionierskie prace A. von Domaszewskiego). Następnie przybliżono problematykę rzymskiej

„okupacji” Wschodu, powstań żydowskich przeciw Rzymianom, słusznie podkreślając znaczenie dla Judei wydarzeń panowania Hadriana, Dioklecjana i Konstantyna Wielkiego. Wspomniano też o Nabatejczykach i Petrze.

W odniesieniu do pierwszych partii pracy T. Janczewskiego komentarza wymagają dwie sprawy. Pierwsza, to bibliografia. Bibliografia zawiera niemal wyłącznie dzieła napisane w języku angielskim. Niemal, bo dwie pozycje są w języku polskim – D. Bahat, „Atlas biblijnej Jerozolimy” (umieszczono też w spisie wydanie angielskie) oraz J. Ciecieląg, „Powstanie Bar Kochby”. Szkoda, iż nie wykorzystano pełniej polskich tłumaczeń literatury obcej. Jeśli w odniesieniu do Jerozolimy i losów X legionu zaprezentowane zestawienie literatury można akceptować, to nie da się nie zauważyć konsekwencji tego, że w studiach nad rzymską armią we wschodnich prowincjach imperium nie sięgnięto do bardzo bogatej literatury w języku francuskim (przypomnieć chociażby należy edycje Institut Français d’Archéologie du Proche-Orient, Beyruth-Damas-Amman) czy też do studiów nad armią rzymską powstałych w Niemczech. Wielokrotnie w pracy pojawiają się kwestie odnoszące się do polityki władców hasmonejskich. Może warto było wykorzystać nowe prace poddające nowej ocenie panowanie tej dynastii. Do dyspozycji jest też bogata literatura dotycząca panowania Heroda (por. s. 24-26). Numizmatykę antycznej Judei, mającą bardzo bogatą literaturę odnoszącą się do Jerozolimy, w studium T. Janczewskiego reprezentuje jedynie praca, rzeczywiście znakomita, L. Kadmana, ale wydana w 1956 r. A przecież na s. 24 napisano, że miasta Dekapolis „biły specjalne monety” po uwolnieniu ich spod władzy Hasmoneuszy. Emisje tych miast mają odrębne opracowania. Podobnie należy ocenić odniesienie się do numizmatyki na s. 30 – „... thanks to numismatic finds ...”.

Wydaje mi się, że interesujące sugestie przedstawione przez Doktoranta straciły na ograniczeniu wykorzystanej literatury praktycznie do języka angielskiego.

Jeśli zaś chodzi o antyczne źródła pisane zabrakło mi analiz źródłoznawczych. Odniesienie się do zawartości dzieł, bez oceny wiarygodności autorów i wykorzystanych przez nich źródeł starszych, trudno uznać za dobry pomysł. Na sugerowaną analizę, czy też dyskusję, zasługują zarówno dzieła Józef Flawiusza, ze względu na jego podejście do spraw rzymskich, jak i Eusebiusza z Cezarei, choć w wykazie wskazano jego „Historię kościelną” oraz „Żywot Konstantyna”. Co z materiałem epigraficznym? Nie wspomniano nawet starej

pracy C. Clermont-Ganneau, *Trois inscriptions de la X legion Fretensis trouvées à Jérusalem*, z 1872 r. Kwestia ta pojawi się również w dalszej części mojej oceny.

Trzon pracy stanowią trzy logicznie „ustawione” rozdziały: I. „Roman Jerusalem-Aelia Capitolina”, II. Roman army in the East, III. The Roman military camp. Dwa ostatnie z wymienionych nawiązują do faktu rozlokowania w Jerozolimie X legionu. Stara się w nich Autor, generalizując, określić miejsce jednostki stacjonującej w Jerozolimie w sytuacji militarnej wschodniej części imperium romanum, jak również dyskusję nad obozem X legionu w Jerozolimie umieścić na szerszym tle takich założeń na Bliskim Wschodzie..

Zdecydowanie najistotniejszy jest rozdział I. Zawarł w nim T. Janczewski dane o historii Aelia Capitolina, rozplanowaniu miasta oraz jego systemie obronnym. Opisano sieć dróg oraz budowle publiczne. Przeprowadzono dyskusję nad przebiegiem murów obronnych (ich lokalizacją na współczesnej mapie Jerozolimy) oraz ich bramami.

Ciekawie brzmią rozważania na temat lokalizacji obozu X legionu. Niewątpliwie miał Doktorant rację decydując się na takie działanie. Tym bardziej, że podjął on dyskusję nad jednym z najistotniejszych tematów w militarnych dziejach rzymskiej Jerozolimy. Lokalizacja obozu legionowego to jeden z najważniejszych i najtrudniejszych problemów przedstawionych w pracy. Zaznaczył Doktorant tak ważny problem, jak zmiana mieszkańców Jerozolimy po powstaniu żydowskim – nowy charakter populacji miasta nadali rzymscy żołnierze. Przedstawił Autor zasadnicze sugestie odnoszące się do tego problemu. Z oczywistych powodów dużo miejsca poświęcono osobie Hadriana. I tu uwaga. Jest przynajmniej kilka wspaniałych biografii Hadriana, w których odniesiono się do polityki cesarza na Wschodzie. Warto z nich skorzystać także ze względu na ocenę *Historia Augusta*, na której treść Autor się powołuje (co do tego dzieła zob. chociażby T.D. Barnes, *The sources of Historia Augusta*, Bruxelles 1978). Słusznie jednak podkreślono stałe obecne trudności w dyskusji nad tematem rozplanowania Jerozolimy, związane z możliwościami, a właściwie ich brakiem, poprowadzenia badań wykopaliskowych. Opisał T. Janczewski system dróg, odniósł się do kwestii świątyń (z przywołaniem „*Żywotu Konstantyna*”, Euzebiusza z Cezarei, s. 52), forum oraz budowli publicznych. W dyskusji na temat „sacred places” zwrócił uwagę na kult Serapisa (s. 57), stwierdzając, że kult ten potwierdzony jest przez monety Aelia Capitolina oraz materiały archeologiczne z Bethseida. Skoro tak, warto było przynajmniej zaznaczyć problem orientalizacji religii rzymskiej. Można jednak stwierdzić, że

w efekcie zrealizowanych prac T. Janczewski przedstawił stan wiedzy nad wybranymi przez niego problemami Aelia Capitolina. Zrealizował założenie wyrażone na początku pracy. Wybrnął też z trudnej kwestii religijnej, zamieszczając w swoich rozważaniach fragment zatytułowany „Christianity and Aelia” (s. 43-47). Odniośł się w nim Doktorant do dwóch Ewangelii; szkoda jednak, iż podstawą jego ocen była tylko praca, bardzo istotna zresztą, zamieszczona w czasopiśmie *Historia* z 1986 r.: D. Golan, Hadrian's decision ...

Już w tej partii pracy dała o sobie znać szczupła bibliografia. Znaczące partie pracy oparte są na jednej publikacji, na co wskazują powtarzające się przypisy odwołania, tak jak w przypadku s. 25-27, odniesienia do publikacji M.A. Chancey, A.L. Porter *The archaeology of Roman Palestine*”, Wśród opisanych na tych stronach wydarzeń jest powstanie żydowskie, z którym związane było oblężenie Masady. Ten fragment historii Judei ma bardzo bogatą literaturę.


Specyficznym skutkiem poczynań opisanych wyżej, są części rozprawy oparte na różnych publikacji, gdzie raz miarą powierzchni jest akr, w innym miejscu napisano o hektarach. To samo odnosi się do miar długości, raz, za autorem wykorzystanej w ocenianej pracy publikacji, stosuje się stopy, raz metry.

Odrębny, trudny problem zawarty w Rozdziale I to problematyka obozu X legionu (pierwsze uwagi już na s. 34). Na s. 78 słusznie doktorant napisał, że brak jest właściwie bezpośrednich danych odnoszących się do lokalizacji obozu. Przytoczono w tym rozdziale rozmaite propozycje wypracowane w trakcie wieloletnich studiów oraz ich korekty. Ma rację T. Janczewski, co podkreślam po raz kolejny, zwracając uwagę na problemy z prowadzeniem prac wykopaliskowych, ze względu na rozwój urbanistyczne miasta. Doceniam to, że Doktorant w swoim opracowaniu wykorzystał ważny w tym względzie artykuł: H. Geva, „The camp of the Tenth Legion in Jerusalem: an archaeological reconsideration”, zamieszczony w „*Israel Exploration Journal*”. Warto było rozszerzyć „penetrację” tego czasopisma zawierającego istotne dane dla dyskutowanej kwestii, jak chociażby G.B. Sarfatti, *A fragmentary Roman inscription in the Turkish Wall of Jerusalem, IAE 1970* (s. 69-71: *The Ottoman North Wall – fragment przygotowany na bazie opracowania G.J. Wightman, The walls of Jerusalem, from Canaanites to the Mamluks, Sydney 1993*).

Kolejny Rozdział dotyczy rzymskiej armii na Wschodzie. Jest to generalny obraz armii rzymskiej rozlokowanej we wschodniej części imperium romanum. Dotyczy więc spraw o ogromnym zakresie. W pewnym stopniu charakter pomysłu „ustawił” chronologicznie zakres prezentacji. Pierwszy fragment Rozdziału zatytułowany „West vs East Roman military frontiers comparison Hadrian’s Wall and Limes Arabicus”. Wydaje mi się, że rozumiem przyczynę podjęcia opracowania pokazującego armię rzymską w dwóch różnych rejonach państwa rzymskiego w dobie Hadriana. Muszę jednak zwrócić uwagę, że stan wiedzy na temat obu systemów umocnień jest bardzo różny. Wał Hadriana, z Windolanda, problemem Sarmatów i legendą o królu Arturze został poznany zdecydowanie lepiej. Przy okazji stwierdzenie (s. 91) „well-known document Notitia Dignitatum” nie ma zbytniego sensu bez odniesienia przynajmniej do książki: D. Hoffmann. Die spätrömische Bewegungsheer und die Notitia Dignitatum, I-II, Düsseldorf 1969-1971. Zakres tego rozdziału jest bardzo szeroki, od Kappadocji (gdzie pojawia się też informacja o stałych sporach pomiędzy Rzymem i Partią o Armenię) po Judeę.

Rozdział ostatni, trzeci z kolei, to w pewnym sensie podsumowanie rozprawy. Powrócił w nim Doktorant do problematyki obozu legionowego w Aelia Capitolina. Tym razem zestawiał wiedzę na temat obozu istniejącego na terenie Jerozolimy, z sytuacją innym miast na Wschodzie. Odniósł się Bostry, Dura-Europos i Palmyry. Szczególnie dwa ostatnie uznać należy za stosunkowo, a raczej wyjątkowo dobrze poznane i opublikowane. Wnioski wyciągnięta z porównania zasługują na uwagę i mogą stać się podstawą dalszych rozważań.

Uważam, że praca Tomasza Janczewskiego „Aelia Capitolina – Roman Jerusalem and the military camp of the X legion „Fretensis” spełnia wymaganie stawiane pracom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie mgr. Janczewskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Łódź, 26.06 2017